

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 20. Marca. (Publicysta.) — Czynności prokuratora i kammergerichtu w sprawie Polaków przypisać należy, że wielu obżalowanych w tych dniach puszczonej zostało na wolność, ponieważ, jak się dorozumiewają, nie się w aktach nie pokazało, ażeby przeciw nim można było akt oskarżenia wymierzyć. Niektórych więźniów przywieziono z Poznania i Sonnenburga i osadzono w hausvogtei, ponieważ nie ukończono z nimi śledztwa przedwstępnego. Wszyscy są wyznania katolickiego, a niektórzy żądają pomocy duchownej, przeto władze postanowiły, ażeby raz na tydzień msza była czytana w kaplicy więzienia. Ponieważ liczba tutejszych adwokatów nie wystarcza na tylu obwinionych, przeto wydanem zostało najwyższe rozporządzenie, ażeby każdy obrońca ubogiego więźnia pobierał z funduszu rządowego: 1) za każdy termin 6 tal. a zamiejscowy adwokat oprócz tego 2) diety dzienniej 2 tal., 3) a za milę odbytej podróży 15 sgr. Tym sposobem nawet ubodzy więźniowie będą mieli swoich obrońców. — Z tego powodu wezwani zostali i poznańscy adwokaci na obrońców w sprawie Polaków.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 19. Marca. — Znaczniejsze wygrane wylosowanych wczoraj obligacji udziałowych są następujące: zł. pol. 180,000, główna summa, padła na Nr. 88,732; złp. 12,000 na Nr. 58,585; złp. 5000 na Nr. 54,166; po złp. 3000 na Nr. 20,771, 62,106, 114,003, 123,737; po złp. 2000 na Nr. 3397, 20,136, 21,468, 38,032; po złp. 1500 na Nr. 13,663, 59,255, 59,271, 98,797; po zł. pol. 800 na Nr. 20,283, 48,278, 51,015, 57,457, 58,551, 58,564, 58,924, 62,142, 66,706, 66,753, 98,546, 116,129, 118,578, 144,697 i 146,298.

Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do wiadomości powszechniej, że w dniu 26. Marca r. b. o godzinie 11. zrana na dziedzińcu domu władz towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Podwale Nr. 500 lit. A. dopelnionem będzie w obec członków dyrekcji głównej, oraz delegowanych od komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego i właścicieli listów zastawnych, spalenie wykupionych, zamienionych i na wystąpienie złożonych w drugim półroczu 1846. r. listów zastawnych wartości nominalnej złp. 13,125,000 wraz z należnemi do nich kuponami wartości złp. 430,366, tudzież kuponów w summie złp. 5,867,004 z ubiegłych półroczy przez zrealizowanie z obiegu wycofanych.

Rzeczywisty radca stanu, prezes Łęski.

Gazeta wrocławska zawiera co następuje: w względzie zgromadzenia się wojsk rossyjskich w Królestwie polskiem, jako rzeczy zupełnie pewnej, możemy podać tylko tyle, że granica od Pruss i Austrii otoczona znowu została wzmocnioną linią kozaków; oprócz zwykłych załóg stoi korpus wynoszący 12,000 (zapewne pod dowództwem generała Rüdiger) w pobliżu granicy austriackiej. Nakoniec powiadają jednoznacznie, że prócz tego wojska przybyło z 8 do 10,000, które stoją na rozmaitych punktach; z tych pewna część ma odejść do południowej Rosyi, a część pozostać na ćwiczenia polne, które cesarz tego roku odbywać myśli w Królestwie polskiem.

Królewiecka gazeta powiada: podług wiadomości z Tylży pod dniem 12. Marca: przechody wojska rossyjskiego z głębi kraju przez Bresć litewski nieustają wcale. Od początku bieżącego roku wszelkie sprawy we władzach rządowych odbywają się tylko w rossyjskim (?) języku. Rozkaz pod tym względem sztafeta po kraju rozesłano i musiało mu się natychmiast stać zadosyć.

Francya.

Paryż, dn. 15. Marca. — W skutek królewskiego rozporządzenia z dnia wczorajszego uwolniony został od zastępstwa ministra sprawiedliwości pana Dumon, minister robót publicznych, a w miejsce zmarłego pana Martin zamianowany jeneralny prokurator przy sądzie królewskim w Paryżu, pan Hebert, wielkim zachowawcą pieczęci i ministrem sprawiedliwości i oświecenia. Pan Hebert złożył wczora przysięgę. Ponieważ pan Hebert jest jednym z 4rech wiceprezesów izby, przeto wybór nastąpi nowego wiceprezesa w jego miejsce. Kto po nim jako jeneralny prokurator nastąpi, rzeczą jest niewiadomą. Zamianowanie pana Heberta ministrem sprawiedliwości, mówi dziennik sporów, wszyscy zwolennicy rządu pochwalają. Jest to mocny i stały charakter, okazał odwagę i talent jako deputowany i jako członek stanu sądowego. Nigdy nie przemagała nad nim koterya. Doszedł on, jednem słowem po drodze prostej do ministerstwa, to jest przez wytrwałą obronę zasad konserwatywnych.

Reveil de Midi donosi, że do Perpignan nadeszła telegraficzna depesza z rozkazem, ażeby ztamtąd wszyscy wychodźcy, bądź karliści bądź progresyści, oddalili się. Wolno im zażądać paszportów, jeżeli otrzymają od konsula pozwolenie powrotu do Hiszpanii, albo udać się wewnątrz Francyi.

Pani Letycya Wyse, wdowa po zmarłym członku angielskiego parlamentu Wyse, siostrzenica Napoleona, znajdowała się w roku 1845. w niedostatku pieniędzy i wystawiła cztery weksle na bankiera Aleksandra w Rouen, na których napisał pułkownik Zenowicz z grzeczności ziro. Pan Lire zapłacił te weksle. Ponieważ po upływie czasu weksle nie zostały zapłacone, przeto zaskarżono pułkownika Zenowicza i skazano go na uwięzienie. Tymczasem pułkownik utrzymywał, że tylko z powodu grzeczności ku siostrzenicy Napoleona podpisał ziro na wekslach i waluty żadnej nie otrzymał, o czem sąd przekonał się i uwolnił go od więzienia, ale skazał na zapłacenie pieniędzy.

National wnioskuje z obecnego położenia rzeczy, że przed dwoma miesiącami nie można myśleć o znizeniu cen zbożowych. Tylko w Marsyli spadły ceny, ale i to nie na długi czas. Zapasy wewnątrz kraju są małe, a chociażby i dowozy nadeszły, to współbieganie utrzyma ceny wysokie aż do Czerwca. Z dalekich stron dosyć można nabyć zboża, ale po wysokich cenach, dla tego iż się spóźniono z zakupowaniem. Ministerstwo przeto jedynie zawiniło, iż przez swe okólniki wprowadziło w błąd publiczność o stanie zasobów zbożowych.

Paryż, dn. 16. Marca. — Monitor dzisiejszy donosi, że królowa Krystyna przyjmowaną była w dworcu kolei żelaznej w Paryżu przez królewicza Monpensier i jego małżonkę, i że król, królowa, i rodzina królewska odwiedzili ją w hotelu na rue de Courcelles. Wczoraj zaś oddał wizytę książę Rianzares królowi w tuileriach.

Królewicz Joinville przybył dnia 12. Marca do Tulonu i objął dowództwo floty. Odwiedził także infanta Don Enrique. Cztery okręty liniowe są gotowe do wyjścia pod żagle. Z Brestu połączą się jeszcze z eskadrą Joinvilla dwa okręty liniowe Friedland i Jena.

Constitutionnel donosi według listów z Petersburga, że około Mohilewa na białej Rusi chłopci dopuszczali się podobnych morderstw i łupiestwa, jak w Galicyi. We wielu wsiach popełnione zostały okropne sceny. Opowiadają o powodzie do tych wypadków, co następuje: pułk jeden miał opuścić swe dawne stanowisko, oficerowie tego pułku wyprawili bankiet na pożegnanie i nawet spełniali toasty nieprzychylnie rządowi, a nawet cesarzowi. W skutek tego doszły denuncyacie do Petersburga, a oficerowie zostali ukarani tylko za pijaństwo, niektórych jednak zdegradowano na prostych żołnierzach. Gdy do Mohilewa nadeszła wiadomość o tém ukaraniu, podnieśli bunt chłopci we wielu wsiach, w których uważano dziedziców za nieprzychylnych rządowi i popełniali na nich morderstwa, łupiestwa, przy

okrzyku »niech żyje cesarz.« Wojska rządowe dopiero wkroczyły i utłumiły bunt ten chłopów, który później ponowił się w innych okolicach.

Na posiedzeniu wczorajszym izby deputowanych zajął miejsce pan Herbert na ławie ministrów, a z porządku dziennego przypadło głosowanie względem wniosku pan Lherbettes, o tytuł »Excellency«, jaki dało towarzystwo żeglugi parowej ministrowi w układzie o pocztę morską pomiędzy Hawrem a Nowym-Jorkiem. Pan Debelleye żądał, ażeby pan Lherbettes swój wniosek cofnął. Jenerał Subervic sądził, że po rewolucyi nie można takich nadawać tytułów, ponieważ to nieprzystoi rządowi, który powstał z plebejuszowskiego początku. Pan Luneau przypomina rozporządzenie, które podpisał pan Dupont de l'Eure, a które znosi nadawane tytuły ministrom »Monseigneur« i »Excellence.« Pan Lherbette cofa następnie swój wniosek z zastrzeżeniem, że przy pierwszej sposobności znów go uczyni. Potem izba przyjęła projekt do prawa względem żeglugi parowej do Nowego-Jorku.

Kilka gazet ministerialnych utrzymuje, że Krystyny przybycie do Paryża nie zostaje w żadnej styczności z polityką. Podróż jej nastąpiła w celu ułożenia się o wiano swjej córki. Inni zaś twierdzą, że inne ważniejsze powody skłoniły Krystynę, do tej podróży, a szczególnie załatwienie nieporozumień zaszłych pomiędzy królową Izabellą a jej małżonkiem. Zaraz po jej przybyciu odbyła się długa konferencya pomiędzy nią a królem Francuzów.

Dziennik sporów donosi z Pizy, że tam po przybyciu arcyksięcia Ferdynanda d' Este, dawniejszego gubernatora Galicji, nastąpiły manifestacye polityczne. Potworzyły się nagle tłumy przed pałacem arcyksięcia, dla wyprawienia kocięj muzyki. Zandarmerya rospędzała te tłumy. O północy przeraził miasto wielki huk, który pochodził z założonej pod pałacem racy. Wstrząśnięcie tak było silne, że okna w pałacu i w domach sąsiedzkich popękały. Duch mieszkańców Pizy jest bardzo wzburzony, codzień znajdują na rogach ulic odezwy przeciw Austryakom wymierzone. Policya zwraca uwagę na wszystko i już aresztowała wiele osób. Wielki książę Toskanii pomnaża swe wojsko.

Do komisyi religijnej i historycznej śpiewu nadesłano 1700 kompozycji, które o nagrodę się współubiegają. Z nich uznano 287 za godne do wykonania ich w konserwatorium. Z tych 6 zostało uwiecznionych pierwszą nagrodą, 10 drugą, a o 17 wspomniano z wyszczególnieniem. Pierwsze nagrody wynoszą każda po 600 fr. drugie po 300 fr.

National powiada ze względu na oszustwa, których się dopuszczają niektórzy właściciele domów, dając karty na chleb tańszy swym komornikom zgłodniałym pod warunkiem, jeżeli się dzielić będą z nimi, że to jest łupieżstwem najhianiebniejszym. Nędznicy, którzy z publicznego nieszczęścia korzystają, powinni być oddani pod sąd, aby na nich kara wymierzona została jak najdotkliwsza.

A n g l i a.

Londyn, dn. 15. Marca. — Przedwczora odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych.

Gazette zamieściła następującą proklamacyą królowej względem odbycia dnia 24. b. m. w całym królestwie pokuty i postu: zastanawiając się z całą uwagą nad ciężkim wyrokiem wszechmocnego Boga, którym dotyka występki tego kraju przez szczupłość i drożyznę przedmiotów potrzebnych do utrzymania życia, i ufając w łaskę jego, że mimo ciężkiej kary zesłanej na nas i na nasz lud, skoro z należytą skruchą i żalem serca do niego się udamy, uchyli od nas swą karzącą rękę; z tych powodów postanowiliśmy i rozkazujemy niniejszym w skutek wniosku naszej tajnej rady, ażeby publiczny post i skrucha odbyły się w środę dnia 24. Marca we wszystkich częściach naszego państwa, które się Anglią i Irlandyą nazywają, tak żebyśmy się sami, jakoteż lud nasz ukorzyli przed Bogiem wszechmocnym, błagali o przebaczenie naszych grzechów i abyśmy w najpobożniejszy i najuroczywszy sposób zanosili nasze modlitwy i błagania do majestatu boskiego o odwrócenie ciężkiego sądu, na którego słusznie zasłużyliśmy za rozmaite grzechy i zbrodnie, i pod którym w tej chwili cierpimy. Rozporządzamy i rozkazujemy, ażeby ten post publiczny jak najpobożniej i najkorniej dopełnili nasi ukochani poddani w Anglii i Irlandyi, jeżeli szanują łaskę wszechmocnego Boga, i chcą uniknąć jego gniewu, a to pod zagrożeniem kary, którą słusznie wymierzyć należy na tych wszystkich, którzy pogardzają i zaniedbują dopełnienia obowiązków religijnych i koniecznych. Dla urządzenia tém odpowiedniejszej uroczystości postu poleciliśmy czcigodnym Arcybiskupom i biskupom Anglii i Irlandyi, aby ułożyli stosowną modlitwę, którą odmawiać mają po wszystkich kościołach, kaplicach i miejscach publicznych, gdzie się odbywa służba boża i strali się o jej wczesne upowszechnienie po dycecyjach. Dan w naszym dworze w Osbornehouse, na wyspie Wight, dnia 9. Marca, roku pańskiego 1847., dziesiątym panowania naszego.

Hrabia Razyński, poseł pruski w Lizbonie, przybył z tej stolicy i wraca do Berlina.

Z Petersburga piszą pod dniem 26. Lutego, że doszły tam sprawozdania z powodu niespokojności wybuchłych w niektórych prowincjach, ale szczegóły jeszcze nie są wiadome.

H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 8. Marca. — Od trzech dni znajdujemy się w przesile-

niu ministerialnym. Ministrowie przekonali się, że jenerał kapitan Katalonii Breton, z powodu słabości zdrowia, nie jest w stanie dłużej pozostać na swoim stopniu i wnieśli o jego usunięcie. Królowa z razu opierała się temu, ale kiedy przedwczora uczynili z odwołania jenerala Breton pytanie gabinetowe, przychyliła się do wniosku ministrów, niechcąc jednak potwierdzić na następcę jego jenerala Pavia. Z tego zatargu postanowił korzystać niezmordowany Mon i wezwał jenerala Narvaeza do utworzenia spolem »silnego,« to jest samowładnego ministerstwa, do którego by także wchodził pan Gonzalez Bravo. Zdaje się jednak, że Mon z Narvaezem nie mogli się porozumieć, bo każdy z nich chciał być pierwszym ministrem. Ministrowie wiedzą dobrze o przykrém swém położeniu i wtenczas sądzą, że silnie stać będą, jeżeli królowa przyzwoli na kilka środków zaprojektowanych. Do chwili obecnej jeszcze to nie nastąpiło i dla tego trwa przesilenie. Najbardziej wypadaloby załować ministra handlu, pana Rola de Togores, który niezmierną czynność rozwinął w swym wydziale, i nowe chciał potwierzać źródła handlowi.

Infant Don Enrique uznał za rzecz stósowną napisać z Tulu pod dniem 24. Lutego list do Kortezów, który odczytano na przedwczorajszym posiedzeniu. Oświadcza w nim Kortezom i narodowi, że on w zamierzonym swém małżeństwie trzymał się praw i rozporządzeń królewskich, jako człowiek honorowy (como buen caballero) chce zawrzeć małżeństwo z panną Eleną de Castella. Infant utrzymuje, że go wśród bagnetów wyrwano z pałacu jego ojca sposobem gwałtownym i dopiero w Barcelonie otrzymał polecenie od ministra marynarki do poznania marynarki neapolitańskiej, do nadesłania w tej mierze sprawozdań, a na ten cel żadnych nie otrzymał pieniędzy i żadnego orszaku. Infant sądzi, że poznanie marynarki angielskiej dalekoby było potrzebniejszem, do podniesienia podupadłej hiszpańskiej marynarki i dla tego upatruje w wysyłce do Neapolu zamiar oddalenia go z Hiszpanii od rodziny, ojczyzny i od miłej mu i ukochanej osoby. Nakoniec ogłasza tych, co się opierają jego małżeństwu, za nieprzyjaciół swoich, a siebie, za wolnego od przesądów ubiegłych czasów.

Kilka wojennych okrętów znajdujących się na Tagu otrzymało nagle rozkaz do udania się na morze śródziemne. Dnia 28. b. m. przebyły liniowe okręty Rodney, Albion i Vanguard cieśniną gibraltarską z przeznaczeniem ich do Malty, a fregata Amazone popłynęła do Kartageny. W Gibraltarze oczekiwano pułku 50 piechoty na okręcie wojennym parowym Belleisle, przeznaczonym na wzmocnienie załogi i 300 złoczyńców, których użyć mają do robót około fortecy.

N i e m c y.

Mannheim, dn. 10. Marca. — Zdziwiał niezmiernie wszystkich, że Dr. Hecker znany członek opozycyi, złożył urząd deputowanego. Jest to dla drugiej izby strata nieodżałowana; należał on do najoświecześniejszych członków, a mało który wyrównywał mu w wymowie z talentu wrodzonego pochodzącej.

A u s t r y a.

Opawa, d. 18. Marca. — Na dni 11. i 12. mieszkańcy naszej okolicy aż pod Wagstadt tak się zachowywali niespokojnie, że w ostatni czwartek i w piątek w nocy piechota tutejszej załogi, a nawet jazda musiała wyruszyć, ażeby rozpędzać tłumy, które zaczęły zagrażać własności. Wcale niedrobnym oddziałem proletaryuszów pokazał się przed domem folwarcznym w ekonomii Oldersdorf i żądał wśród największych gróźb chleba lub pracy. Tamtejszy rządca dóbr, zbliżył się poufale do przewodzców, kazał każdemu ze zgromadzonych dać pewną miarę kartofli i tém ujęci spokojniejsi poszli do domu. Spokojność została już prawie wszędzie przywróconą.

W Morawach był urodzaj dosyć znaczny, a przecież niedostatek wielki; przypisują to przedrażaniu cen przez spekulantów i krzyczą na kupców zboża, aleć tylko ci ludzie krzyczą co nie myślą, bo kiedy zboże w całej Europie drogie, to choć się obrodziło w Morawach, także tam tanie być nie może. Zeby je zaś drogo kupować, trzeba mieć więcej pieniędzy jak w innych latach, a klasa uboga z pewnością ich więcej nie ma. Mogą być w kraju każdym pełne śpichlerze kupieckie i pełne porty po statkach zboża, a ten co nie ma za co kupić kawałka chleba, jednak będzie głód cierpieć, a nawet z głodu umrzeć może.

W ł o c h y.

Rzym, dn. 5. Marca. — Władza policyjna biorąc na uwagę ciężkość czasów, pozwoliła tutejszym teatrom dawać przedstawienia i podczas wielkiego postu, co w kronice Rzymu katolickiego, jest nadzwyczajnym i zupełnie nieznanym wypadkiem. — Wiele oper Donizettego, które dawniej cenzura na potępienie wskazywała, wkrótce będą się przyczyniały do podniesienia ducha i smaku w publiczności rzymskiej.

W kilku miejscach prowincyi udało się policyi odkryć związki tajne, związane pomiędzy duchownymi, jakoteż świeckimi osobami, przeciw teraźniejszemu rządowi, częścią z obaw religijnych, częścią z fanatyzmu lub nienawiści dokonywanego postępu. Władza ma w ręku swym papiery, które dostatecznie wykrywają zamiary stronnictwa wstecznego i dla tego aresztowano wiele osób.

Ojciec święty wydał w środku przeszłego miesiąca rozkaz napisania statutów nowego orderu, który rozdzielanym będzie pomiędzy wszystkich wyznawców za prawdziwe zasługi. Order ten ma mieć dwie klasy,

a kształt gwiazdy z dewizą *Virtuti et Merito*. Order pierwszej klasy nadaje szlachectwo sukcesyjne, a drugiej osobiste. Wątpimy, czyli order ten przyjdzie do skutku i czyli jest na czasie.

Posel turecki, Szekib Efendi otrzymał z ręki jego świętobliwości kameę brylantami ozdobioną, z wizerunkiem papieża. Turecki poseł przyjmował ją klęcząc przed papieżem i prosił, aby mógł ten podarunek nosić jako nieszczęśliwy, czyli dekoracją na popiersiach.

Rzym, d. 8. Marca. — Trzeba żałować w interesie postępu, że mający tyle dobrych chęci i tak utalentowany papież, jak Pius IX., napotyka na tyle przeszkód w rozwijaniu swego planu reformacyjnego, co jest skutkiem obskurantyzmu gnieźdzącego się w kraju jako też przybywającego z zagranicy. Trudno było wierzyć, jak się rzeczywiście pokazał, iż może przyjść do spisku wymierzonego nie tylko na zmianę rządu, ale i przeciw życiu papieża. Spisek ten odkryty w Ankonie przez porucznika od żandarmerii, nie utworzył się wcale pomiędzy chatami ludu przyciśnionego niedostatkiem, ale w murach dobrze żywnego klasztoru. Prolegat Ankony mając dostateczne dowody w ręku, kazał otoczyć klasztor Berbitów i należycie przetrząsnąć. Znalaziono w nim tyle broni, iż byłoby można cały pułk uzbroić. Nastąpiły aresztowania w Ankonie, w okolicy Ankony, a nawet i w Rzymie. Uwięzieni należą po większej części do stanu duchownego. Wyznają wszyscy, że mieli zamiar wywrócić nowy porządek zaprowadzony w państwie kościelnym. Trudno opisać uniesienie ludu przeciw duchowieństwu zakonnemu.

Wiadomo, że adwokat Renzi pokonany jako naczelnik powstania w r. 1845. uciekał z państwa kościelnego do księstwa florenckiego, lecz przez żandarmę tamecznego przytrzymany, został wydanym i za rządu Gregorza XVI. osadzonym na zamku św. Anioła, z którego wyszedł dopiero na mocy amnestyi Piusa IX. Renzi z wdzięcznością za to dobrodziejstwo miał teraźniejszemu rządowi rzymskiemu, powykrywać zamiary jego nieprzyjaciół mieszkających w Bolonii. Od czasu uczynienia tego kroku, tak często odbierał doniesienia przez listy bezimienne o zamachach na swe życie, że wziąwszy rzecz na uwagę postanowił zmienić miejsce pobytu i wyjechał do Nicei.

W Rzymie panuje pewne wzburzenie umysłów, a zasycają je nie tylko pisma ulotne, ale nawet dzienniki. *La Sentinella del Campi* doglió dziennik tajemnie drukowany, zachęca lud do jawnego wystąpienia w Romanii przeciw Szwajcarom wojska papieskiego.

Niemiecki poeta Herwegh wsiadł wczoraj na okręt w Civitavecchia i odpłynął z powrotem do Paryża.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Warszawa, dn. 17. Marca. — Wiadomość o użyciu eteru siarkowego przy operacjach chirurgicznych, podana z woli władzy wyższej, przez radę lekarską królestwa.

Sposób wynaleziony i opisany przez Bostońskiego chemika i geologa Jacksona, oddychania parą eteru siarkowego, celem uwolnienia ludzi od cierpienia i bólów, na jakie ich operacje chirurgiczne wystawiają, zjednał sobie już tylu zwolenników pomiędzy praktycznymi lekarzami wszystkich krajów i tyle już liczy szczęśliwych wypadków, że o skuteczności jego wątpić nie można. Doświadczenia robione w Warszawie, tak w szpitalach, jak w prywatnej praktyce, licznych ściagały świadków lekarzy i nie lekarzy, którzy podziwiali skutki tego nowego działacza, przez płuca do organizmu wprowadzonego.

Przy użyciu tego środka, twarz chorych rozogniała się, rozszerzały się źrenice, oczy zachodziły łzami, czerwieniły się i traciły blask życia. Chorzy mówili, że im szumi w uszach, że są odurzeni, opojeni, że im się mąci w głowie, że nie czują ciała swojego; przy dalszym zaś działaniu eteru, stan ich zmieniał się w całkowite odurzenie, omdlenie, poczem następował sen głęboki, wśród którego odejmowano chorem członki, podwiązano arterję udową, wyluszczano piersi kobiecie, przypalano rozpalonem żelazem, wrywano zęby, a jednak po odzyskaniu przytomności chorzy ci zapewniali, że nie czuli żadnego bólu przy operacji i nie wiedzieli o niczem co się z niemi działo.

Dotąd nie ukazały się u nas z działania tego środka żadne złe skutki.

Metoda jednak ta, jakkolwiek stała się przedmiotem ścisłego rozbioru uczonych i lekarzy, nie wytrzymała jeszcze wszystkich prób, na jakie wystawić ją musiało zamiłowanie nauki, a które są jedynym sposobem ocenienia wartości każdego nowego wynalazku.

Posiedzenia akademii umiejętności i akademii lekarskiej Paryżkiej z dn. 26. Stycznia, 2. 8. 9. i 15. Lutego r. b., które już ogłoszone zostały, pełne są spostrzeżeń nad tą nową pomocą przy działaniach chirurgicznych, przez licznych operatorów w szpitalach paryskich i w innych główniejszych miastach Francji podanych. Nie zbywa tam na nader ważnych doświadczeniach fizjologicznych robionych na ludziach i zwierzętach, dla stanowczego przekonania się, jak para eteru przez organ oddychania do ciała wprowadzana, działa na wszech-organizm i jakie sprowadza zmiany w głównych jego systematach. Rzetelni w swych zeznaniach lekarze nie zataili niekorzystnych wypadków z użycia eteru wynikłych, a nawet nie wachali się opisać tych, które się śmiercią zakończyły.

Nie jest przedmiotem niniejszych uwag objąć szczegółowo to, co na tych naukowych posiedzeniach rozbieranem było; przytoczymy jednak w krótkości wypadki tych spostrzeżeń i doświadczeń dla uzasadnienia wniosków naszych.

Liczne są zeznania lekarzy, którzy sami na sobie robili doświadczenia, że stan odurzenia w jaki ich oddychanie eterem wprowadzało, nie przemijał tak prędko; pozostawiał bowiem po sobie ból głowy i ból gardła, ośm do dziesięciu dni trwający. Inne osoby miały po użyciu eteru womity i długo trwałe nudności, a nawet były wypadki gwałtownych poruszeń konwulsyjnych członków i napady szaleństwa. Professor Gerdy po doświadczeniach robionych na sobie, chorował na ból głowy przeszło dni dziesięć.

Na szczególną zasługują uwagę dwa spostrzeżenia pana Joberta, naczelnego chirurga szpitala Sgo. Ludwika w Paryżu, który na posiedzeniu akademii lekarskiej dnia 15 Lutego, opisał co następuje: »Z pomiędzy chorych, u których używałem eteru przy operacjach chirurgicznych, straciłem dwie chore. U jednej z nich wyluszczyłem pierś zrakowaciałą. Chora ta oddychała eterem przez minut trzynaście, poczem utraciła czucie, lecz nie zupełnie; po operacji dostała mocnego bólu głowy, gwałtownych bólów gardła i kanału oddechowego, a dnia następnego, zapalenia różowego skóry coraz dalej posuwającego się. Gwałtowne zapalenie rozgałęzień kanału oddechowego, obok trudnego do opisanego nieładu w funkcjach systemu nerwowego, pociągnęło za sobą śmierć chorej. Śledztwo pośmiertne przedstawiło nam serce rozmiękczone, zapalone płuca, a rozgałęzienie kanału oddechowego nabiegłe krwią czerwoną, której zmyć nie było można. Ponieważ rodzice tej chorej nie pozwolili otworzyć innych wydrążałości ciała, nie mogę z pewnością naznaczyć przyczyny śmierci tej chorej, lubo nie wątpię, że użycie pary eteru nie mało się do niej przyczyniło. Drugiej chorej, cierpiącej od dawna na guz biały kolana, odjąłem nogę w udzie. Przed operacją przez cztery minuty oddychała parą eteru, była całkiem nie czułą na bóle przy operacji i dopiero po dwóch godzinach odzyskała przytomność. Dnia następnego gorączkowała, była nie spokojną, mówiła od rzeczy i bez związku; siódmego dnia dostała gwałtownego bólu nerwowego twarzy, który zmienił się w ścisły, muszkuły szyi gwałtownie się skurczyły, a potem muszkuły brzuszne i nastąpiło skołowacenie całego ciała; chora umarła 15. dnia po operacji, wśród największego nieładu funkcji nerwów, krążenia krwi i oddychania. Śledztwo pośmiertne pokazało następujące zmiany w mózgu i mleczu pacierzowym: błona naczyńowa mózgu i mlecz pacierzowy była mocno krwią nabiegła, jasno-czerwona, jak gdyby cynobrem nastrzyknięta, w samym mózgu, zwłaszcza in corpore calloso i na łożyskach nerwów optycznych, widać było liczne naczynia jasno-czerwoną krwią napełnione. Komórki mózgowe zawierały zakrwawioną limfę. Mlecz pacierzowy także był krwią nabiegły, a w okolicy górnej grzbietu, okazał się wyraźnie rozmiękczone; co zdawało sprawę ze zjawisk skołowacenia za życia spostrzeganych. Po otworzeniu brzucha i piersi, gardło i kanał pokarmowy przedstawiły nam się w kolorze ciemno-czerwonym, błona ich śluzowa pokryta była grubą warstwą ropy, również kanał oddechowy i rozgałęzienia jego były czerwone i ropą powleczone. Arterya płucna była w środku czerwona.

Porównując znaki wykryte po śmierci z przypadkami chorej za życia, nie podobna zaprzeczyć, że w przypadku tym eter działał jak trucizna i widocznie sprowadził gwałtowne napływy krwi do systemu nerwowego, najwyraźniejszy skutek wywarł na mlecz pacierzowy, rozdrażnił błony śluzowe, rozgałęzienie kanału oddechowego i w sąsiedztwie ich położoną arterję płucną. W tym więc wypadku eter niezawodnie chorą o śmierć przyprowadził. (Dokończ. nast.)

Koleje żelazne w Europie i w Stanach Zjednoczonych 1847. r.

III. Belgia.

Sieć dróg żelaznych Belgijskich, jak dziś zostaje w użyciu, składa się z 558,851 metrów i obejmuje cztery następujące linie:

Linia Północna (Bruxella do Malines i Antwerpi)	48,673 metry.
— Zachodnia (Malines do Ostendy; z Gandawy do granicy)	200,206 —
— Wschodnia (Malines do Liège i granicy)	144,368 —
— Południowa (Bruxella do Mons i granicy)	168,604 —

Razem 558,851 metrów

Według pierwszych anszlagów koszt kilometra miał wynosić 95,032 franki, lecz rzeczywiście przeniósł 300,000 fr. Cała więc sieć kosztowała 172 miliony przeszło zamiast 55 milionów. Nadmienić wypada, że w całym przebiegu sieci belgijskiej, wyjąwszy spadku 8 milimetrów na sekcji z Verviers do Dohlain, nie ma żadnego spadku większego nad 5 milimetrów. W kosztach 300,000 fr. na kilometr objętym już jest materyał i przybór cały, który 1. Stycznia 1846. r. był następujący: lokomotyw 149, tenderów 145, powozów dla podróżnych 684, wagonów pod towary 2200, wagonów służbowych 400.

Cała sieć, która z zasady miała być o jednej kolei, w 1843 r. otrzymała już drugie rzędy szyn na 240 kilom. przestrzeni. W owym czasie przewidywano już potrzebę podwojenia także kolei na 255 kilometrach dro-

gi, i zdaje się, że nie zadługo zwiększenie cyrkulacji i ruchu podwoić zmusi całą rozległość sieci.

Następująca tablica okaże eksploatację drogi żelaznej belgijskiej, od pierwszych chwil otwarcia do użytku publicznego aż do roku 1845.

Lata.	liczba eksploataowanych kilometrów	Dochód cały, franków	Dochód na kilometr, franków	Dochód czysty, franków	Procent. przemysłowy od sta.
1835	14	263,997	19,214	100,224	7 $\frac{3}{4}$
36	36	825,133	22,926	393,998	10
37	90	1,416,983	15,744	227,120	11 $\frac{1}{2}$
38	162	3,096,933	15,335	349,184	11 $\frac{1}{4}$
39	271	4,249,825	15,682	1,170,845	2 $\frac{3}{4}$
40	323	5,335,567	16,517	2,080,655	4
41	339	6,226,333	18,367	1,872,508	2 $\frac{2}{3}$
42	396	7,458,774	18,942	2,761,222	3 $\frac{1}{2}$
43	497	8,994,439	18,194	3,641,269	2 $\frac{1}{3}$
44	559	11,230,493	20,090	5,465,062	3 $\frac{1}{2}$
45	559	12,403,204	22,588	6,100,877	4 $\frac{1}{4}$
1846. 9 m.	559	10,215,189	—	—	—

Dochody i wydatki na kilometr, przez 5 lat ostatnich następująca tablica wskazuje:

Rok.	liczba przebieżonych kilometrów	Dochód, fr. cent.	Wydatek, fr. c.	Przewyżka, fr. c.	Stosunek wydat. do doch.
1841	1,449,630	18,380 35	13,401 07	4,979 18	73 $\frac{0}{10}$
1842	1,589,090	18,822 30	11,869 51	6,952 79	63
1843	1,877,170	18,641 32	11,348 47	7,292 86	60
1844	2,485,305	20,090 33	10,314 —	9,876 33	51
1845	2,736,510	22,401 57	10,753 —	11,648 57	48

W r. 1844 średnia liczba powozów na cug wynosiła 10,5, a w roku 1845 14,5; wydatek na cug przez kilometr wynosił w pierwszym razie 2 fr. 32 c., w drugim 2 fr. 31 c. To zmniejszenie wydatku mimo powiększenia ładunków, pochodzi z oszczędności na paliwie.

Oprócz sieci rządowej, różne linie świeżo ustąpione prywatnym kompaniom szybko się budują. Skoro otwarte zostaną dla publiczności, kolej żelazna belgijska wynosić będzie 1100 kilometrów.

Oto nazwiska tych linii: 1) z Gandawy do Antwerpii, przez Lockeron i Saint Nicolas; 2) droga z doliny Dendre, z Rurmonde do Alost, Ninove, Grammont i Ath; 3) z Bruxelli przez Vavres, do Namur i Charleroi; rozdwa się w Gembloux; 4) z Bruxelli do Gandawy przez Alost; 5) z Bruges do Courtray, Ypres i Poperinghe, z odnogami do Thorout, Furnes i Deyrese; 6) z Touroai do Jurbise; 7) z Saint-Trond do Hasselt; 8) z Louvain do Sambry; 9) z Liège do Namur; 10) z Manage do Mons; 11) z Marchiennes-au-pont do Erquelines; 12) z Marchiennes-au-pont do Louvain (droga między Sambrą i Meuzą); 13) z Menage de Wawre przez Genappes i Nivelles.

Taryfy kompanii wynoszą 8 cent. na kilometr za pierwszą klasę; 7 cent. za drugą klasę, 4 centymy za 3 trzecią klasę. Od towarów płaci się 9 centymów, za ton na kilometr, w pierwszej klasie 15 cent., drugiej klasy, a 20 cent. w trzeciej. Taryfy te więc z małą różnicą są takie same jak rządowe. Termin ustąpienia tych dróg jest na lat dziewięćdziesiąt dzie-

więc, poczynawszy od otwarcia do użytku. — Linie z Tournai do Jurbise i z Saint Trond do Hasselt zbudowane zostaną przez jedną kompanię; ale eksploatacja należeć będzie do rządu, który płacić będzie kompanii przez lat 99 50 $\frac{0}{10}$ dochodów brutto. (Dal. c. nast.)

Wiadomości handlowe.

Najświeższe wiadomości z angielskich okręgów fabrycznych o handlu wełną.

Leeds, 5. Marca. — Żądania wełny zagranicznej były w tym tygodniu daleko liczniejsze i w ogólności panowało cokolwiek lepsze mniemanie na targu. — Doniesie także możemy, że w tutejszych składach sukiennych większy ruch pojawił się jak dotąd istniejący; w sobotę daleko więcej sukien kupiono, niżeli przez ciąg kilku miesięcy i przecięciowa ilość chętnych znajdowała kupców. Żądanie ogranicza się niemal wyłącznie na zwyczajnych sukniach na wywóz, gdy tymczasem cienkie gatunki bez pokupu zostają.

Huddessfield, 3. Marca. — I na naszym targu widzieliśmy dzisiaj lepsze dążenie jakoteż znaczniejsza kupców zebrała się liczba, którzy więcej zabrali towaru jak w ciągu kilku poprzednich miesięcy; znacznie i chętnie kupowano sukna, których zapasy cząstkowo się zmniejszają.

Bradford, 5. Marca. — Żądanie wełny do czesania ciągle ograniczone i przedzarze tyle tylko kupują, ile im na chwilowy użytek i wyrób potrzeba. Ceny są nie złe. Wełna na sukno dosyć pożądana. Handel włóczką jest nader słaby i ani się spodziewać można polepszenia. Ceny jej trzymają się ale się nie podnoszą.

Z Tarnowa, d. 12. Marca. — Ceny zboża wznoszą się u nas i spadają w miarę mniejszego lub większego dowozu z okolic chlebszych; a gdy do tego największa część ludności w potrzebach swoich bardzo ograniczać się musi, i tęp samem nie wiele kupuje, trudno, aby ceny produktów podnieść się mogły. Inaczej ma się rzecz z wódką, której potrzebowanie po wsiach wprawdzie bardzo szczupłe, ale ubiegają się za nią kupcy z Węgier, i nawet są widoki, że dalej za granicę wychodzić będzie; okoliczności te sprawiły, iż za garniec okowity płacą u nas w mniejszej sprzedaży po 1 zr. 40 kr., a w większej po 1 zr. 36 kr. m. k. Na sprzedaż nie będzie tak wiele, bo wszystkie niemal gorzelnie już w Lutym u nas poustawały. Z tej przyczyny bydło opasowe w wysokiej jest cenie: z Krakowa i Podgórze przejeżdżają kupcy w nasze strony, i nabywają woły tuczne po wysokich, niepamiętnych cenach. Tamtejsi kupcy zakupili byli w tych stronach także znaczne partie koniczu, korzec po 18 do 20 zr. m. k.; atoli od kilku tygodni ustało wszelkie dopytywanie się o to nasienie; a niektórzy nawet zrzekli się zadatku, odstąpili od kupna.

Średnie ceny żywności na ostatnich targach Warszawy i Pragi. — Żyta korz. 4-ćwierc. 3 rs. 99 $\frac{1}{2}$ kop.; pszenicy 5 rs. 39 $\frac{1}{2}$ kop.; grochu polnego 4 rs. 68 $\frac{1}{2}$ k.; grochu cukrowego 5 rs. 25 k.; fasoli 6 rs. 63 $\frac{1}{2}$ kop.; gryki 4 rs. 12 $\frac{1}{2}$ k.; jęczmienia 3 rs. 69 k.; owsa 2 rs. 22 k.; mąki pszen. pr. 7 rs. 30 k.; mąki ordyn. 7 rs. 55 k.; mąki żytn. pyłkowej 5 rs. 62 k.; mąki gryczanej 5 rs. 40.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonej dziennikiem na r. 1825. Nr. 25. instrukcji względem naboru wojska z dnia 13. Kwietnia 1825. wszyscy młodzi ludzie w czasie od dnia 1. Stycznia 1825. aż do ostatniego Grudnia 1827. urodzeni, również ci, którzy wprawdzie czas ten wieku swego już przeżyli, lecz przed Komisją naboru wojska się nieregularnie stawili i niczem względem wojskowości swojej się okazać nie są w stanie, w tutejszym miejscu zaś są zamieszkałi, albo u mieszkańców tutejszych w służbie czeladnej lub jako pomocnicy, uczni lub też w jakim innym stosunku zostają, niniejszem się wzywają, aby się celem zapisania ich w wojskowe listy naborowe natychmiast u właściwego Kommissarza cyrkulowego za złożeniem metryki lub też inych dowodów wojskowych osobiście zgłosili.

Za nieprzytomnych na teraz młodych ludzi w tutejszym miejscu urodzonych, lub zamieszkałych tu mających rodzice, lub opiekuni przybyć powinni.

Wszyscy ci, którzy wezwaniu niniejszemu natychmiast zadosyć nie uczynią lub względem których zameldowanie przez krewnych i t. d. nie nastąpi, i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacji, jakieby mieć mogli, i uznani za zdalnych do służby wojskowej, przed innymi zaciężnymi do niej użyci, niezdatni zaś, aresztem ukarani będą.

Przytém zwraca się uwagę na rozrządzenie względem reklamacji, które stósownie do przepisów ogłoszonych przez dziennik na rok 1832. w Nrze 28. stronica 249., i na r. 1844. w Nrze 20. stronica 167. za złożeniem potrzebnych dowodów przed rozpoczęciem lub też w ciągu czynności Komisji naboru wojska, która w bie-

żącym roku się z 17. Lipca r. b. kończy do uchwały téjże Komisji podane być muszą, gdyż na późniejsze wnioski żaden wzgląd mianu nie będzie.

Odezwa niniejsza tyczy się też z wszelkiemi skutkami tych osób wyznania starozakonnego, które się w roku 1826. i 1827. urodziły.

Poznań, dnia 15. Marca 1847.

Prezes Policji *Minutoli*.

OBWIESZCZENIE.

W dorószkach Nr. 2. i 3. pod dniem 16. b. m. znaleziono chustkę i kapeluszek dziecka, które tu do dalszej dyspozycji oddano. Wzywając właściciela o zgłoszenie się i odebranie rzeczonych przedmiotów na Dyrektoryum Policji, upraszam zarazem Publiczność, aby w każdym razie kiedy rzeczy w dorószkach zgina, tu o tęp doniesła, gdyż często rzeczy zgubione tu złożone bywają, których właściciele wypośrodko wani być nie mogą.

Poznań, dnia 19. Marca 1847.

Prezes Policji; w zastęp.: *Hirsch*.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy. Wieś szlachecka Laskowo, położona w powiecie Wągrowieckim, otaxowana przez Landshaftę na 66,564 Tal. 5 feb, ma być sprzedana na dniu 11. Października 1847. zrana o godzinie 10tój w miejscu zwykłych posiedzeń sądownych.

Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem zmarłego tutejszego kupca Augusta Leonarda Usinger otworzono dziś process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyj do masy konkursowej wyznaczony jest na dzień 2. Czerwca r. b. godzinę 9tą przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Assessorem Sądu Głównego Handrigk.

Kto się w terminie tym niezgłosi, zostanie z pretensją swoją do masy wyłączony i wiecznie mu w tęp mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaniem zostanie.

Inowrocław, dnia 30. Stycznia 1847.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Nasz okwicie dobrany skład **obić papierowych** w najnowszych i najgustowniejszych wzorach, w cenie za pokój od 2 $\frac{1}{2}$ Tal. począwszy, po nad podziw tanich cenach; bronzowe **walki do gardyn** i wszelkiego rodzaju **dekoracje do gardyn** (firanek) polecają

Schmidt & Müller;
Nowa ulica Nr. 4. podle Bazaru.

Świeże rzepakowe i lniane makuchy, jako też groch do siewu i do gotowania polecają

Juliusz Jaffé w Poznaniu na Garbarach Nr. 18., i Dawid Jaffé w Miłosławiu.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
14 Marca	- 1,0°	+ 2,2°	28" 3,0"	Zachodn
15. "	+ 1,0°	+ 5,5°	28" 4,2"	dito i.
16. "	+ 0,2°	+ 8,0°	28" 5,0"	Poludn. z.
17. "	- 1,3°	+ 8,4°	28" 4,5"	Poludn. w.
18. "	- 0,0°	+ 16,0°	28" 3,0"	dito
19. "	+ 0,3°	+ 11,2°	28" 4,0"	dito
20. "	+ 1,0°	+ 11,0°	28" 1,0"	Poludni.